

się dobrze przeżyć dzień skupienia z relikwiami św. Jana, które dopiero co otrzymaliśmy z Rzymu. Na ten dzień relikwie umieściliśmy w pustelni, każdy z nas miał naprawdę dużo czasu, by pobyć z Janem sam na sam. Można było i podziękować i prosić i dopytywać o wiele spraw. Najważniejsze pytanie jakie się rodzi, to pytanie o teraz, o to jakie są pragnienia Pana co do naszego życia dzisiaj.

### **100 lat niepodległości**

Tę piękną i ważną rocznicę obchodziliśmy mniej hucznie, bardziej wewnętrznie. Z szaleństw zdecydowaliśmy się jedynie na trochę inną formę rekreacji. Rozpaliliśmy ognisko, kielbaski były obiadem, pogoda był trudna, jednak nie daliśmy się zniechęcić.



Z serca dziękujemy Bogu za naszą wolną i niepodległą Polskę.

o. Artur od Ducha Świętego OCD

---

### **Z klasztoru w Zwoli**

Ostatni miesiąc w naszej Wspólnocie przebiegał w rytmie posług duszpasterskich, kontynuowania budowy klasztoru oraz przygotowań i świętowania Tajemnicy Wcielenia. W dniach od 6-9 grudnia o. Serafin prowadził rekolekcje dla grup modlitewno-biblijnych związanych z naszym klasztorom na temat: rozeznawanie duchowe. Natomiast w trzecim tygodniu Adwentu rekolekcje adwentowe głosili: o. Juliusz w parafii w Pionkach pod Radomiem; o. Roman w kaplicy naszego klasztoru przy ul. Raławickiej w Warszawie.

Celebrowanie Świąt Bożego Narodzenia rozpoczęliśmy od odśpiewania Zwiastowania Narodzin Pana Jezusa (Martyrologium) i I Nieszporów. Następnie spotkaliśmy się przy stole Wigilijnym, aby złożyć sobie życzenia i spożyć tradycyjną wieczerzę przygotowaną przed o. Serafina. O 11.00 odśpiewaliśmy Godzinę Czytań z Wigilią, a godzinie 24.00 celebrowaliśmy wspólnie Mszę św. pasterską w intencji wszystkich Przyjaciół i Dobroczyńców naszej Wspólnoty. Następnego dnia o 7.30 odprawiliśmy drugą Mszę św. wraz Jutrznią, a o 10.30 trzecią Eucharystię z Uroczystości Bożego Narodzenia. W Święto św. Szczepana po odprawieniu Mszy św. pojechaliśmy w trójkę do naszego klasztoru w Poznaniu na obiad imieniny o. Przeora. Po rekreacji spędzonej w gronie Wspólnoty Poznańskiej pojechaliśmy do Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Puszczykowie na wspólne kolędowanie.



Na początku roku, 3 stycznia, odbyliśmy wspólnotowy dzień skupienia ze św. Janem od Krzyża. Konferencje wygłosił o. Krzysztof od Ducha Świętego z nowej Wspólnoty zakonnej Sług Ducha Świętego, profesor pneumatologii na KUL. Nasz dzień skupienia wpisał się w comiesięczną adorację Najświętszego Sakramentu z okazji pierwszego czwartku miesiąca. Rozpoczęła się ona po Mszy św. o godz. 19.30 a zakończyła o godz. 24.00.



Gdy chodzi o budowę klasztoru, to przerwa świąteczna była bardzo krótka. Tuż po Świętach (w czwartek) przyjechała do nas długo oczekiwana ekipa budowlana, która wykonała kanalizację sanitarną na zewnątrz głównego budynku i przyłączyła ją do sieci kanalizacji gminnej. Natomiast w ostatnim tygodniu przed Świętami udało się nam podpisać nową umowę z dostawcą gazu oraz wykonać docelowe przyłącze gazowe do kotłowni w głównym budynku. W tym czasie została zamontowana ostania partia okien oraz troje drzwi zewnętrznych w części budynku, który chcemy oddać do użytku w pierwszym etapie. Wewnątrz budynku została położona instalacja wodno-kanalizacyjna oraz częściowo instalacja wentylacyjna. W najbliższych dniach będzie kładziona instalacja ogrzewania podłogowego.

Bardzo dziękujemy wszystkim braciom i siostram za wspieranie nas w trudzie budowy. Na początku Nowego Roku życzymy obfitości Bożego błogosławieństwa oraz opieki Świętej Bożej Rodzicielki.

Bracia ze Zwoli

---

## Niezwykłe odkrycie karmelitów bosych z Miadziołu

Ojcowie karmelici, którzy opiekują się kościołem i parafią w Miadziole na północnej Białorusi, odnaleźli zamurowane w ścianie świątyni przedwojenne księgi parafialne i relikwie świętych. "Skarby" ukrył jeden z zakonników w 1940 r.

"To dar od Boga, inaczej nie da się tego nazwać" - powiedział o. Jury Kułaj, który jest przełożonym miadziolskiej wspólnoty karmelitów bosych.

Historia odnalezienia historycznych dokumentów i relikwii jest niezwykła. Przez dziesięciolecia nikt o ich istnieniu nie wiedział. "W ubiegłym roku jeden z naszych współbraci odnalazł w archiwum w Krakowie dokumenty poświęcone historii klasztoru oraz notatkę z informacją o istnieniu skrytki. Brat, który ukrył księgi i relikwie, bał się, że mogą je zniszczyć Sowieci" - mówił Kułaj.

W 1939 r. Miadzioł znalazł się pod kontrolą ZSRR, podobnie jak reszta wschodnich ziem RP.

"W notatce zawarte były dokładne instrukcje, gdzie należy szukać skrytki" - powiedział o. Kułaj.